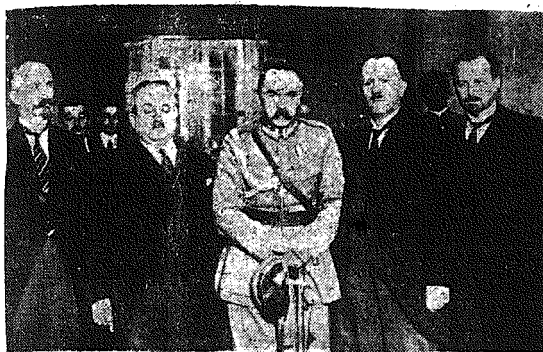


CONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



Członkowie nowego rządu.

Członkowie b. gabinetu, gen. Młodzianowski, min. Gliwic, Piłsudski, Bartel i Makowski, którzy wszyscy z wyjątkiem min. Gliwica, weszli w skład nowego rządu.

Nowy rząd premiera Bartla

Został już zamianowany przez Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. Wczoraj podczas pobytu w Zamku premiera Bartla u Prezydenta Rzeczypospolitej obecny był w Zamku również p. Marszałek Piłsudski, z którym p. Prezydent Rzplitej odbył konferencję przy udziale premiera Bartla.

O godz. 1 po północy premier Bartel powrócił z Zamku od Prezydenta Rzeczypospolitej do gmachu Rady Ministrów i przywiózł z sobą podpisaną przez Prezydenta listę gabinetu, która przedstawia się jak następuje:

Pan Prezydent Rzplitej mianował: prof. d-ra Kazimierza Bartla—prezesa Rady Ministrów i ministrem kolei, na jego zaś wniosek pp.:

Kazimierza Młodzianowskiego—ministra spraw wewnętrznych.

Marsz. Józefa Piłsudskiego—ministrem spraw wojskowych,

inż. Czesława Klarnera—ministrem skarbu,

prof. Wacława Makowskiego—ministrem sprawiedliwości,

inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego—ministrem przemysłu i handlu,

prof. d-ra Witolda Broniewskiego—ministrem robót publicznych,

d-ra Stanisława Jurkiewicza—ministrem pracy i opieki społecznej,

Jednocześnie p. Prezydent Rzeczypospolitej również na wniosek prezesa Rady Ministrów Bartla powierzył kierownictwo:

ministerstwu spraw zagranicznych—p. Augustowi Zaleskiemu,

ministerstwu wyznań rel. i oświecenia publ.—prof. Józefowi Mikułowskiemu-Pomorskiemu.

ministerstwu rolnictwa i dóbr państwowych oraz ministerstwu reform rolnych—dr. Józefowi Raczynskiemu.

Warszawa Definitywnie obsadzenie tek oświaty, rolnictwa i reform rolnych nastąpi najdalej z początkiem przyszłego tygodnia.

W kołach politycznych mówią, iż ma być również powołanych kilku fachowych podsekretarzy stanu, m. i. w ministerstwie skarbu i przemysłu i handlu. Jako podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu, brany jest pod uwagę b. wiceminister skarbu w r. 1923 Flaum, zaś w ministerstwie przemysłu i handlu Fajans, dyrektor banku w Warszawie.

Zatarg w łonie Ligi Narodów

Brazylja nie bierze udziału w obradach Ligi.

Rio De Janeiro. Hwas „Gloro” donosi, że Brazylja wysłała za kilka tygodni do Genewy oficjalne zawiadomienie o swem wystąpieniu z Ligi Narodów.

Genewa. Wiadomość o tem, jakoby Brazylja miała nie brać więcej udziału w pracach Ligi Narodów, nie została dotychczas potwierdzona. Panuje tu powszechne mniemanie, iż Brazylja powstrzyma się na razie od udziału w zebraniach Ligi, pragnie bowiem odzekać na zajęcie przez Radę i ogólne Zgromadzenie ostatecznego względu niej stanowiska, a dopiero, gdy Rada Ligi lub ogólne Zgromadzenie bądź oba te ciała łącznie zamieniałowały swe uczucia sympatii wobec Brazylji porzuciłaby ona to wycofanie „stanowiska”.

Paryz. „Information” donosi, że Briand i Chamberlain postanowili przed sięwzięciem w Madrycie i Rio de Janeiro wspólny krok, aby przeszkodzić wystąpieniu Hiszpanji i Brazylji z Ligi Narodów.

Genewa. W kołach sekretariatu Ligi pogłoski o wycofaniu się Brazylji rozpatrują ze spokojem przypominając, iż według regulaminu wycofanie z Ligi może nastąpić dopiero w dwa lata po zgłoszeniu intencji.

Obecne położenie Francji.

Wyniki ofensywy marokkańskiej zdają się potwierdzać poglądy tych mężów stanu, którzy sprzeciwiali się przedwczesnemu zawieraniu pokoju, uważając go za niefortunny. Czy Abd-el-Krim kapitulował na skutek zwycięskiego posuwania się wojsk francusko-hiszpańskich, czy też został on do tego zmuszony odmową dalszego posuszczenia przez zwyciężone plemię na — to jest dziś kwestją drugorzędą. Decydują konkretny fakt, że położono kres wysoce niepopularnej i szkodliwej wojnie, która była jedną z najczulszych pięt Achillesowych rządu. O tej rzeczowej prawdzie zdaje się dokładnie wiedzieć komunistyczna opozycja parlamentarna, bardziej aniżeli sami Rylfacy, rylfacko-narodowo usposobiona. Ubolewa już teraz ona z właściwą jej hipokryzją nad „nieuniknionymi dalszemi walkami, boć

przecież odważny ten lud nie przestanie bronić swej niepodległości mając za sobą sympatię proletariatu całego świata”. Tych ukrytych pogróżek nie bardzo obawia się premier Briand, natomiast przykrejszą wydać się mu musi pierwsza wyraźna zapowiedź „kompliakacji pokojowych” ogłoszona w miarodajnej „Westminster Gazette” angielskiej. Jeżeli kampanję rylfacką można uważać za skończoną, to bitwa dyplomatyczna teraz dopiero się rozpocznie, gdyż podobój tego kraju zmienia całkowicie stan rzeczy w Marokku. Oddanie Rifu pod władzę Francji wywołuje przewrót w ukształtowaniu się stosunków wokół Gibraltar, a na to Anglia w żadnym wypadku nie może pozostać obojętną.

Zwołanie nowej powszechnej konferencji marokkańskiej wydaje się być nieuniknionem”.

Trudno o bardziej wyraźną deklarację. Należy w związku z powyższem memento dodać, że Mussolini już daw-

niej oświadczył był, iż Włochy również zdecydowane są zgłosić swój udział w podziale ewentualnych zdobyczy terytorjalnych.

Frank istotnie począł wykazywać ostatnio lekką poprawę stabilizacyjną. Zniknęły dzięki temu objawy trwożliwego niepokoju, który ogarnął społeczeństwo tego dnia, gdy funt angielski podskoczył nagle do 178 franków. Natychmiastowa interwencja pośpiesznie wysłanego do Ameryki Rotschilda, ustępstwa poczynione przez rząd tutejszym matadorom bankowym ulżyły cierpiącej na inflacyjną puchlinę walucie francuskiej. Lecz, rzecz prosta, nie uzdrowiły jej — ekonomja nie zna niestety cudów. Natomiast naraży nad metodami leczenia weszły, trzeba to przyznać, na bardziej realne tory i prowadzone są w znacznym szybszym tempie. Powołanie do życia, proponowanej już przez poprzedniego ministra skarbu Doumera komisji ekspertów uważać można za ważny krok naprzód. Są to trzej praktycy-financiści, nie bawiący się w doktrynerskie przesłanki apriorystyczne, lecz umiający zagadnienie ze strony cyfr, na których opiera się buchalterja państwowa.

Bilans przedstawia się raczej smutnie. Simonin podaje następujące znamienne dane: długi państwowe 521 miliardów fr., majątek zaś narodowy 700 miliardów fr. Rezerwy złota posiadane w 1914 r. przez Banque de France, wynosiły 5 miliardów, przy obiegu banknotów na 11 miliardów, obecny zaś zapas kruszców stanowi 4 miliardy, wyczerpano banknotów do wysokości 50 miliardów franków.

O przykreściu sruby podatkowej trudno nawet myśleć, tak samo, jak nierealnym wydają się być wszelkie projekty o daleko idących oszczędnościach. W tych warunkach tendencja ku wstrzymaniu wypłat z tytułu wojennych długów zagranicznych zyskuje coraz głębszy posłuch w sferach zarówno pravicowych jak i lewicowych. Groźba bankructwa? Nie, lecz zastosowanie niezbędnych środków zapobiegawczych, w pierwszym rzędzie zwrócenie uwagi zbyt natarczywych wierzycieli, że ich drażniące wymagania mogą właśnie tę upadłość państwową sprowadzić, podczas gdy umiarkowana względem nas polityka daje im wszelkie szanse na wywindykowanie pełnych 100 proc. Wszyscy krajowi i zagraniczni, wierzyciele nasi winni być zwołani celem przedstawienia im faktycznego stanu finansowego Francji — tylko tą drogą można osiągnąć polubowne wyjście z ciężkiej sytuacji obecnej”.

Nie może jednak Briand posłuchać takich rad Simonina, gdyż byłby one przyczyną bardzo poważnych komplikacji międzynarodowych i zachwiałyby w staniskowo Francji. Raczej skierować ster nawy państwowej w sam srodek izby Deputowanych i starać się uzdrowić stosunki finansowe przy pomocy obcych kapitałów. Warunki będą niezawodnie uciążliwe, opozycja parlamentarna gwałtowna, ale to są wszak niemal już normalne zjawiska współczesnego życia politycznego. Oswojony z niemi jest doskonale p. Briand — mało słońca, dużo deszczu, oto zwykła atmosfera pracy państwowej.

Czy Marszałek Piłsudski jest monarchistą?

W „Kurjerze Poznańskim” pojawił się b. ciekawy artykuł, w którym zestawiono krążące w pewnych kołach centrowych i monarchistycznych opinie na powyższy temat, które sprowadzają się do następujących faktów:

„Przed swym zamachem majowym marsz. Piłsudski, odwiedził Wilno i tam przebywał w otoczeniu już to oficjalnym już to wyjątkiem—monarchistycznym. Rozmawiał, konferował wyjątkiem z „zw. żubrami wileńskimi” z pośród ziemianstwa, którym już oddawna p. Meysztowicz służył za pośrednictwem Sulejówkiem. Natychmiast też po zamachu

monarchistyczny dziennik wileński „Sio wo” powitał marsz. Piłsudskiego z entuzjazmem jako polskiego Bonapartego.”

Natomiast po przewrocie, d. 16 maja marsz. Piłsudski przyjął u siebie wybitnych monarchistów z Kongresówki: ks. Zdzisława Lubomirskiego, b. członka Rady Regencyjnej i sen. J. Steckiego, ziemianina, członka klubu Ch.N. b. ministra spraw wewn. z czasów tejże Rady Regencyjnej. Za ich wizytami i konferencjami poszły inne — również ziemian monarchistów i członków arystokracji polskiej. Wogóle marsz. Piłsudski w pierwszym i drugim tygodniu swej dyktatury ukrytej przyjmował prawie wyłącznie przedstawicieli tych sfer, choć dążących do niego naturalnie w charakterze prywatnym, informacyjnym, „Czerwoni” lewicowcy, szczególnie socjaliści, byli przyjmowani przez niego bardzo opryskliwie, aż wreszcie przestał ich całkiem dopuszczać do siebie, nie chcąc słuchać ich wskazań, jak ma dzieło rewolucji dalej prowadzić.

Oświadczenia prywatne marsz. Piłsudskiego również dają jakoby dużo do myślenia optymistom, monarchistom i konserwatom ziemianiskim, albowiem jest w nich zapewnienie, że marsz. Piłsudski nie chce rzekomo być sługą lewicy i jej dążeń.

Faktem innym jest, charakterystycznym dla monarchistów, że marsz. Piłsudski przed swym wyborem na Prezydenta, poufnie zarekomendował marsz. Ratajowi nie 2 ch swoich kandydatów (wśród których nie było prof. Mościckiego), lecz 4, a mianowicie po parze do gustu dla prawicy i lewicy: dla prawicy pp. ks. Zdzisława Lubomirskiego (monarchistę) i Meysztowicza (monarchistę), dla lewicy — prof. Kochanowskiego i Artura Sliwińskiego. Dopiero po naradzie i perswazjach marsz. Rataja zrezygnował z FCBę swoich kandydatów na 2 i zmienił ich na prof. Mościckiego i prof. Marjana Dziedochowskiego (monarchistę).

pozostał jeszcze do zanotowania taki szczegół, że marsz. Piłsudski kazał sobie jakby przedstawić raport o ruchu monarchistycznym w kraju, jego sile, wpływach i ludziach, codziennie informować się także o wszelkich w tym obozie fluktuacjach opinii i postępkach akcji.

Aż wreszcie ostatni fakt skrajnie wciągany do rachunku monarchistycznych nadziei, a mianowicie, że marsz. Piłsudski postawił jednak na swoim i zaprzysiężeniu Prezydenta Mościckiego kazał dokonać na Zamku Królewskim, wprowadził tam na stałe zamieszkanie i elekta i siebie, czem sobie tak bardzo zraził PPS., że nie wzięta udziału w uroczystym zaprzysiężeniu Prezydenta.

Na podstawie powyższych faktów i spostrzeżeń monarchiści różnych odcieni wyrażają przeświadczenie, że w marszałku Piłsudskim tkwi wybitny monarchista polski. Przeświadczenie to nie może ująć uwagi społeczeństwa.

TELEGRAMY

Spisek rewolucyjny w Bułgarii

Praga. W intensywnych kołach politycznych zapewniano, że powodem licznych zmian personalnych dokonanych ostatnio w składzie Sztabu Generalnego w Bułgarii było odkrycie przygotowań do rewolucji wojskowej. Grupa oficerów zamierzała dokonać przewrotu w tym celu, by umożliwić bytemu prezesowi ministrów Conkowi powrót do władzy. P. Conkow osobiście nie myśli o powrocie do czynnego życia politycznego.

Komuniści wyjęci z pod prawa

Sydney. Rząd australijski wydał prawo, uznające wszystkie organizacje, mające na celu działalność przeciwną państwu lub związane organizacyjnie z komunizmem moskiewskim bezpośrednio lub pośrednio a pozosta-

jące poza prawem. — Strajki, mające charakter szkodliwy dla podstaw rozwoju przemysłowego, są uznawane za karalne. Partja komunistyczna Australji rozwinęła silną akcję konspiracyjną, skierowaną przeciwko rządowi. W mieście dokonano wczoraj na dyrektora policji miejscowej bombowego zamachu. Jednakże wskutek zbyt późnego wybuchu bomby śmiertelnych wypadków z ludźmi nie było.

List Hindenburga

Niebezpieczeństwo nowego kryzysu rządowego w Niemczech

Berlin. List prezenta Hindenburga, wystosowany do prezesa związku obywatelskiego p. Loebla, który dziś został oroblikowany i w którym prezydent wypowiedział się z całym naciskiem przeciw wywłaszczeniu byłych ksiąząt, wywarł w kołach lewicowych wielkie niezadowolenie. Lewica zarzuca prezydentowi, że nadużył swojego stanowiska, popierając niekonstytucyjne dążenia partji pracowniczych.

Komuniści żądają wręcz postawienia prezydenta przed trybunał państwa za złamanie konstytucji.

Obecnie rząd stara się uniknąć referendum ludowego, forsując w Reichstagu ustawę w takiej formie, by dla uchwalenia nie była potrzebna większość dwóch trzecich głosów, lecz zwykła większość, ale i ta zwykła większość jest wątpliwa.

Komuniści żądają ustąpienia Hindenburga

Berlin. Frakcja komunistyczna Reichstagu wniosła interpelację w sprawie listu Hindenburga. Podobną interpelację wnieść mają socjal-demokreci. Komuniści żądają ustąpienia Hindenburga. Centrum ogłosiło komunikat, w którym zapowiada, że na wypadek, gdy nie dojdzie do plebiscytu w sprawie wywłaszczenia majątków b. dynastji będzie odmagać się przeprowadzenia sprawy tej w formie ustawy.

„Litwa nie pójdzie zbrojnie na Wilno“

Kowno. Nowoobрани prezydent Grinwis udzielił wywiadu przedstawicielom prasy, w którym mówiąc o przyszłej polityce zagranicznej, oświadczył, że Litwa z bronią w ręku nie pójdzie na Wilno, a do rozstrzygnięcia będzie zdążyła droga ewolucji. Polska zmuszona będzie udzielić Ziemi wileńskiej autonomji, gdy dojdzie do przekonania, że dotychczasowy sposób administrowania Wileńszczyzny nie wiedzie do celu.

Mówiąc o traktacie z Rosją, oświadczył, że traktat ten będzie podobny do traktatu niemiecko-rosyjskiego.

Stosunki z Watykanem są naprężone i Litwa nie widzi powodu, dla którego miałaby pierwsza wyciągnąć rękę do zgody.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli okazać i stanąć i usługę drogiem nam zwolnikom męz. i ojca naszego

Ś. T. P. FELIKSA ADAMUSA

z a szczególności Dyrektji i urzędnikom fabryki „Stadom“ i urz. do k. m. fabr., „Warta“, Koleczko i za okazaną pomoc, uczciwom i racjonalnikom meższyn. za dowdy współzawodnicia i usławnienie pogrzebu skł. m. y. w serdecz. „Bóg zapłać“

Zona i dzieci.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogiem nam zwolnikom

Ś. T. P.

Ignacego Pinkosza

z a szczególności ks. Grygolewiczowi oraz kolegom i przyjaciółom składam serdecznie „Bóg zapłać“

Córki, synowie, zięćciowie, synowa i wnuki.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dn. 11. b. m. o godz. 8 rano w kościele św. Rodziny

Skarbiec Abd-el-Krima.

Paryz. „Le Matin“ donosi z Fezu, iż przewieziono tam skarbiec Abd-el-Krima. Skarbiec ten składa się z 24 kas, zawierających 300 tys. pesetów.

Krwawe starcie między legionistami a faszystami.

Wiedeń. Donoszą z Pragi: W tutejszych kołach politycznych przywiązują wielkie znaczenie do wypadków w Prassinc. Pomiędzy legionistami a faszystami przyszło do krwawego konfliktu i dopiero interwencja żandarmerji zapobiedz mogła rozlewowi krwi. Ponieważ istnieje obawa, że w ostatnich czasach podobne wypadki mogą się pomiędzy temi obozami powtórzyć rząd jest zaniepokojoy dalszym rozwojem wypadków i zastanawia się poważnie nad sposobem utrzymania zagrożonego porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Preferenci do korony francuskiej.

Paryz. Komisja prawna parlamentu francuskiego uchwaliła znieść ustawę o wydalaniu z Francji tych członków b. dynastji francuskich, którzy roszczą pretensje do korony francuskiej. Na mocy dotychczasowej ustawy np. każdy członek z domu Burbonów, który uzyskał prawo do tronu francuskiego musiał opuścić granice Francji i do końca życia nie wolno mu było powracać do kraju.

Belgja zrzeka się zbyt drogiego węgla niemieckiego

Bruksela. W funkcjonowaniu planu Dawesa zszły niespodziewane trudności. Rząd belgijski, wobec wygórowanych kosztów zrzekł się niemieckiego węgla reparacyjnego. Z dniem 1 sierpnia zwinęty zostaje węglowy urząd belgijski, stworzony specjalnie do podziału niemieckiego węgla na tynk wewnętrzny Belgji. Rząd belgijski zastanawia się nad możliwością wyzyskania prawa, przy

ślugujących Belgji na mocy planu Dawesa w innym kierunku.

Wymiana depesz między Prezydentem Polskim i Francji.

Warszawa. Prezydent Republiki Francuskiej — p. Gaston Doumergue, wysłał do Prezydenta naszej Rzeczypospolitej p. Ignacego Mościckiego następującą depeszę:

„W chwili, w której głosy przedstawicieli narodu polskiego powołują Pana na najwyższe stanowisko Państwa, pragnę przesłać Panu, z memi serdecznymi powinszowaniami, wyrazy życzeń, jakie żywię, aby Polska pod Pańską Prezydenturą w dalszym ciągu prowadziła swój pochod pokojowy ku jej wysokim przeznaczeniom.

„Mam pełną ufność, że Pański wpływ przyczyni się szczęśliwie do zacieśnienia tradycyjnych węzłów, które łączą nasze oba kraje i mogą Panu dać zapewnienie, że rząd francuski jest gotów prowadzić dalej, tak jak w przeszłości z rządem Pańskim serdeczną kollaborację polityczną, która jest dla Europy zakładem pokoju.

Gaston Doumergue.

Prezydent Mościcki odpowiedział Prezydentowi Doumergue następującą depeszą:

„Bardzo wzruszony powinszowaniami i życzeniami, jakie Pan był łaskaw mi przesłać w chwili, w której objąłem najwyższe stanowisko w Państwie, pragnę Panu za to gorąco podziękować i zaznaczyć, do jakiego stopnia odczuwam Pańskie cenne słowa przyjaźni. Mogę Pana zapewnić, że wszystkie moje wysiłki skieruję ku zacieśnieniu węzłów przyrzeczonych, które łączą Polskę z Francją i ku serdecznemu współpracowaniu z Panem nad polityką pokoju i powszechnego dobrobytu, która stanowi cel stałych wysiłków naszych obu krajów.

Ignacy Mościcki.

Z otoczenia Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. Adjutantem marszałka Piłsudskiego jest obecnie rotmistrz Remigiusz hr. Grocholski, ożeniony przed kilku miesiącami z ks. Barbarą Czertwyrńska, córka posła na Sejm i preza sejmowej komisji wojskowej.

Osobistą sekretarską marszałka Piłsudskiego została mianowana p. Hłakowiczówna, znana poetka a ostatnio urzędniczka w Ministerstwie spraw zagranicznych.

F. Moraczewski obejmie kierownictwo ministerstwa kolei?

Warszawa. W kołach politycznych uważają za pewne, iż kierownictwo ministerstwa kolei obejmie poseł Moraczewski.

Pewna część prasy popołudniowej twierdzi, iż pos. Moraczewski zdecydowany jest objąć kierownictwo ministerstwa kolei nawet w tym wypadku, gdyby sprzeciwił się temu klub jego PPS. Pos. Moraczewski ma nawet zgodzić się na ewentualność złożenia mandatu poselskiego.

Dlaczego p. Gliwicz nie wszedł do rządu?

Warszawa. Prasa popołudniowa zajmuje się sprawą niepowstania do rządu b. ministra przemysłu i handlu p. Gliwica, do którego nie zwracano się przy rekonstrukcji gabinetu z zapytaniem, czy zechce wejść do tego gabinetu.

Prywatnie jedynie miano zapytać p. Gliwicę, czy nie zechciałby objąć teki ministra skarbu, na co ten udzielił odpowiedzi odmownej.

Misja prof. Kemmerera? Rząd polski sprowadził go dla zaopiniowania o programie sanacji dla Polski.

Min. skarbu ogłasza następujący komunikat: W jednym z pism porannych wystosowane zostało pod adresem Rządu pytanie, czy misja prof. Kemmerera przyjeżdża do Polski na zaproszenie Rządu czy też z inicjatywy finansistów zagranicznych.

Min. Skarbu komunikuje, że żadne ugrupowanie finansowe zagraniczne niema najmniejszego tytułu do wysyłania ze swego ramienia jakichkolwiek ekspertów w celu reorganizowania gospodarki finansowej w Polsce. Przyjazd misji prof. Kemmerera nastąpi z inicjatywy własnej Rządu Polskiego, zaś celem tej misji jest wypowiedzenie przez wybitnych fachowców amerykańskich opinii o pracach wewnętrznych polskich, zmierzających do uzdrowienia życia finansowego i gospodarczego, porównanie tej opinji z poglądami Rządu oraz wykorzystanie jej w miarę potrzeby i możliwości.

Czego żąda P. P. S.? Postulat rozwiązania Sejmu i nowych wyborów. — Socjaliści za pełnomocnictwami tylko w sprawach bieżących.

Warszawa. Klub PPS. odbył kilkunastodzinne posiedzenie, z którego wieczorem wydano następujący komunikat: „Klub PPS. po wysłuchaniu sprawozdania prezydium, uznaje za główne zadanie chwili obecnej, doprowadzenie do rozwiązania Sejmu i wyznaczenie nowych wyborów nie później, jak w pier

w całej stolicy. — Ależ ja nie myślę o żadnej partji... ja nie chcę... słyszysz, Cesiul! — ja nie chcę, aby śmiano mnie posadzać, że zachęcałam kogokolwiek! — broniła się biedna Ella, zbliżaliśmy usta. — To nieprawda, żeby się pan Savage kochał we mnie! To nie może być!... Nie może! — dodała w uniesieniu, zacierając ręce. — O! Cesiul! jak mogłaś mówić podobnie rzeczy.

— Ależ to bardzo naturalne, moje dziecko! Jeżeli nie dbasz o niego, to niema o czem mówić, ale moim obowiązkiem było przestrzedz cię! Jakkolwiek niegodziwie i niesumiennie Hugon postąpił względem ciebie, jednak nie chciałyśmy, aby powierając cię swojej pieczy, zawiodł się w swoim zaufaniu. Długo wahałam się, czy pomówić z tobą o tem otwarcie, czy nie. Kosztowało mnie to bardzo. Nie powinnaś więc brać mi tego za złe.

— Nie — odparła Ella — z łzami w oczach, — Powiedz mi, biorąc ją za rękę — spytała Celina — czy, pomimo wszystkiego co zaszło między nami, kochasz jeszcze tego męża?

— Nie wiem, jak ci na to odpowiedzieć — drżącym głosem rzekła Ella. — Jam nic nie wiedziała o miłości, o takiej miłości, o jakiej ty mówisz, dopóki nie wprowadziłaś mnie w twój świat. Teraz wiem, że do szczęścia potrzeba czegoś więcej jeszcze, niż to spokojne, dziecięce przywiązanie, jakie miałam dla Hugona, kiedy oddałam mu moją rękę. (dca.

TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego

Skonitł się nisko i odszedł w stronę lady Craven, ścigany zawistnym i palającym wzrokiem upokorzonej kobiety.

XXVII.

— Czy znowu przyjdzie? — spytała pani Verulam z udanym zdziwieniem. Zważywszy, że Savage od trzech tygodni nie wychodził prawie z jej domu, zdziwienie to było co najmniej zbitecznem.

— Dziś po południu? — odparła Ella. — Ma się rozumieć. Cóż w tem dziwnego? Dziwnemby było, gdyby nie przyszł... Przecie ciągle tu przesiaduje?

Pani Verulam bystro popatrzała na nią, podziwając chęć jej i obojętność. Godzina była wczesna, wszyscy po śniadaniu rozeszli się byli po ogrodzie; one zostały tylko we dwie.

— Tak — rzekła Celina nieco szorstko — obrał sobie zupełnie mieszkanie u nas.

— Myślałam, że go lubisz?

— Tak, ale nie do tego stopnia, aby zapomnieć o swej reputacji.

— Co przez to rozumiesz? — spytała Ella, idąc usiąść obok niej na otomanie. — Widzę, że masz mi coś powiedzieć... Czemuż tego nie uczynisz poprostu?

rzeczach! — zawołała Celina bliska płacz — szczególnież do ciebie, najdroższa!... Ale... ale... proszę cię! nie posuwaj tego zbyt daleko!...

— Czego? Wytłumacz się, proszę! — O! wiesz przecie dobrze, o czem mówię!... I pozwól sobie powiedzieć, że nie powinnaś być tak skryta względem mnie! Czyż nie wiesz, że jestem ci całą duszą oddana?

— Wiem, droga moja, — z gorącą wdzięcznością rzekła Ella, cisząc jej dłoń, — gdybym tylko wiedziała o co ci chodzi... ale ja nic a nic nie rozumiem...

— Powiedz mi otwarcie — nerwowo przerwała Celina — czy masz, czy też nie masz jakiej słabości dla Edwarda Sawage?

— Dla pana Savage? Rozumie się, że nie! — tonem najwyższego zdziwienia odparła Ella. — Cóż mogło nasunąć ci podobną myśl!

— Ależ wszystko, wszystko! — niecierpliwie zawołała pani Verulam. — Trzeba by być ślepym i głuchym, żeby tego nie myśleć. Więc ostatecznie nie kochasz się w nim?

— Cesiul! czyż zapomniałaś?... głębokim, przyciszonym tonem odezwała się Ella.

— W takim razie — ciągnęła dalej Celina rozdrażniona — jeżeli jesteś tak obojętną dla niego, jak mówisz, czemuż go tak kochujesz?!

— Ja — ja go kokietuję? — blednąc, zapytała Ella, a wielkie, szeroko zdumieniem otwarte jej oczy, z wyrazem nieopisanego przerażenia wpatrzyły się w ku

zynkę.

— Nie wiem, jak ty to nazywasz; może masz jakąś estetyczniejszą nazwę dla określenia tej rzeczy, ale kiedy poważałam mi siedzieć kamieniem przy sobie dzień cały i tak się wpatrywać w siebie, jakby się oczami chciał połknąć.

— Celinco co ty mówisz!...

— To co jest — odparła rozdrażniona spojrzaniem tych ciemnych źrenic, które z wyrazem najwyższego i bolesnego przestrachu, wpiły się w nią. — Ja bo wierzę, iż niewianna jesteś, jak nowonarodzone dziecko; że niema cienia załotności w tobie i że nawet nie domyślałaś się, iż Savage do utraty zmysłów w tobie jest rozkochany. — Ale cię uprzedzam, że jak ten warjat (oni) zospocze w tej familji są nawpół warjaci) spostrzędzie się, że wyprowadziłaś go w pole... to gotów jestem mimo twoich anielskich spojrzeń i dzieciennego wdzięku zastrzelić cię bez chwili namysłu... Nie chciałybym wtedy być na twojem miejscu...

— O! przestań, Cesiul! przestań! — prosiła Ella. To niegodziwie! to okrutne, co ty mówisz!

— Głupstwo! Dłeczgód ci nie mam prawdy powiedzieć! Wyglądasz anielsko z temi łzami w oczach, i... tu nagle zmieniła zupełnie ton i dodała z wyrazem najszczerzego podziwu. — Jesteś istotnie najcenniejszym stworzeniem pod słońcem i nie dziwię się, że mężczyźni głowię z tobą tracią. Największe twoje nieszczęście, żeś się związała z tym moim niegodziwym kuzynkiem, bo żeby nie to, mogłabyś zrobić najpierwszą partję

Rozpaczliwa sytuacja kupiectwa.

Brak gotówki—drożyna kredytu—śruba podatkowa.

O rozmiarach kryzysu, jaki przechodzi obecnie handel, rzemiosło i drobny przemysł w całej Polsce, zarówno jak i naszej Częstochowie, można wyrobić sobie pojęcie dopiero w bezpośrednim zetknięciu się, w rozmowach z kupcami i rękodzielnikami. Zubożenie ogólne społeczeństwa znajduje swój jaskrawy obraz w zamierającym handlu.

Każdy — z minimalnymi wyjątkami — kupiec skarży się na całkowity brak obrotu. — O ile jeszcze w pierwszych dniach każdego miesiąca zjawia się w sklepie kilku klientów — poza tem całym tygodniami przebywa kupiec w czterech pustych ścianach.

Stożkowo — najkorzystniej przedstawia się jeszcze obrót w handlach artykułami spożywczymi i to, pierwszej potrzeby (chleb, mięso, wędliny), już bowiem zbyt artykułów kolonialnych jest minimalny. Konsumcja towarów kolonialnych stała się wprost luksusem — ludność ogranicza się pod tym względem do najdalszych granic.

Z obrotu towarowego nie ma tedy kupiec żadnego, albo minimalny wpływ gotówkowy. Pozostaje więc druga kwestja: kredyt. Dotychczas skargi szły w kierunku drożyny kredytu; poniżej 54 proc. rocznie — nie było wogóle kredytu bankowego.

Obecnie sytuacja kredytowa jest katastrofalna. Banki prywatne wogóle dla handlu nie udzielają kredytu. Jednym z powodów jest obawa przed

niewypłacalnością dłużników wobec całkowitej stagnacji w handlu. Druga: masowe wycofywanie wkładów przez ludność ze wszystkich banków i kas. Wpływają na to niepewne stosunki gospodarcze i pieniężne, zaprzeczanie w gotówkę, a także ustawicznie grożąca możliwość niespodzianek ze strony rządu. W szczególności, według obiegających pogłosek, rząd nosi się z zamiarem zajęcia wszystkich dolarowych wkładów i rozciągnięcia kontroli nad wszystkimi obrotami dolarowymi. Przyczynia się to oczywiście do wycofywania przez ludność wkładów w obcych walutach.

Przy całym braku gotówki obrotowej i braku kredytu — nie ustaje ani na chwilę dotkliwy nacisk śruby podatkowej. Różnorodność podatków i biurokratyczna formalistyka, wywołująca ogromną stratę czasu przy regulowaniu danin państwowych — jest za bijająca. Skomasowanie podatków i ulgi w splatach, są najważniejszym obecnie postulatem ratunkowym życia gospodarczego.

Sale licytacyjne są w pełnym ruchu. Sprzedaje się towary, meble i urządzenia domów kupców za 10 proc. ich istotnej wartości, a to dla częściowego pokrycia zaległości podatkowych.

Handel i przemysł polski przechodzi obecnie kryzys nienotowany w jego dziejach. Obcy tytułunek nie przyszedł za późno!

— Wielki wice robotniczy. W sobotę, 12 bm. o godz. 3 po połud. na placu „Ogniska Robotniczego”, ul. Krakowska 13, odbędzie się wielki wice robotników z fabryk włóknistych w sprawie podwyżki zarobków, zwołany przez Ch. Z. Zaw. Przemawiać będą kierownicy wszystkich Związków Zawodowych. Wstęp dla wszystkich.

— Zebranie delegatów i dziesiątników fabrycznych. W sobotę, 12 bm. o godz. 6 po połud. w lokalu Chrześć. Zw. Zaw., Krakowska 24, odbędzie się zebranie delegatów i dziesiątników fabrycznych w sprawach natury ekonomicznej.

— Walka z drożyną w miejscowościach letniskowych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Generalną Dyрекcją Zdrowia wydało wszystkim wojewodom okólnik wzywający ich do bezwzględnego tępienia lichwy w miejscowościach letniskowych i kuracyjnych zarówno na drodze sądowej jak administracyjnej.

Uwaga wojewodów — zdaniem okólnika — musi być zwrócenia na ceny kąpieli, mieszkań i utrzymania. O swoich zarządzeniach, w związku z tem, wojewodowie mają zawiadomić Min. Spraw. Wewn. Jako miarę Min. Spraw Wewnętrznych obraloby, że ceny r. b. w najgorszym razie nie mogą przekraczać cen roku 1925.

Rzadka okazja... Portfel, wypchany dolarami, leżał obok ławki w Alei.

Rzadka to nader w dzisiejszych chudych czasach okazja znaleźć portmonetkę z pieniędzmi, takich rzeczy bowiem nikt nie gubi, co najwyżej można jeszcze znaleźć poniewierającą się gdzieś w piasku 50-groszówkę, która wypadnie umyślowo zapracowanemu inteligentowi z dziurawej kieszeni.

Do wyjątkowych szczęśliwców należy jednak Zygmunt Gonczarek z Zawodzia (Bociana 11), który we wtorek o godz. 10 rano znalazł obok ławki w Alei portfel wypchany pieniędzmi. Siedzący z nim kolega namówił go do otworzenia i oczom szczęśliwych znalazców ukazały się banknoty dolarowe i jakieś przekazy w niemieckim języku.

Ale w myśl przysłowia o szczęśliwym kupcu, zaraz też djabł zesał faktora, bo oto podbiegł do nich jakiś żydek i wszczał rwetes, że to jego portfel.

— A co tam w nim jest? — zapytał nie w ciemie bity znalazca. — Tam jest coś 5 dolarów i papiry różne, już dobrze nie pamiętam, ile włożyłem pieniędzy... — zaczął podstępna dyplomacja żydek.

udałem się o godz. 2 i pół do Ambulatorium przy ul. Strazackiej. — Niestety, zastałem długi „ogonek” pacjentów, cisnących się po „numerek”. Przeszedłem tedy o godz. 4-ej, „ogonka” wprawdzie już nie było, ale nie było już i „numerków”, bo jak mi wyjaśnił urzędnik, numerków ma do wydania ograniczoną ilość dla każdego lekarza i więcej wydać nie może.

Natomiast powiedziano mi, że tylko tak w poniedziałki, w inne dni lekarze są bezczynni.

A więc, czy zarząd Kasy Chorych nie może także i to zio usunąć?

Jeżeli po niedzieli jest większa frekwencja pacjentów, to zamiast 2 godzin przyjmowania przez lekarzy, mogłoby pp. lekarze w poniedziałki przyjmować 2 i pół godziny, natomiast w inne dni, kiedy jest mniejsza liczba pacjentów, mogą urzędować nawet tylko godzinę. Dodać na końcu tu muszę, że w ub. poniedziałek pozostało kilkunastu niezadowolonych chorych, z których kilku odnotowałem sobie adresy.

Należałoby więc, w imię dobra ogólnego, instytucję Kasy Chorych zcentralizować, co wpłynęłoby na usunięcie różnych niedokładności w udzielaniu pospiesznej pomocy lekarskiej.

Feliks Frankiewicz. — „Bluszcz”. „Ukazał się Nr. 22 „Bluszczu”, który przynosi szereg ciekawych artykułów, jak „Walka z gruzlicą, jako kleska społeczna” H. C. „Życie a sad” „Prawnika” sylwetka utalentowanej autorki hiszpańskiej Concha Espina, której ciekawą powieść zaczęte Bluszcz drukować w czerwcu r. b.

W dziale literackim czytamy piękny przekład „Burzy” Szekspira, pióra Barbary Zan, „Listy te, inne i inności” M. J. Wielopolskiej, szkice powieściowe W. Miłazewskiej, p. l. „Grande-Grille i t. d. i t. d.”

W dziale praktycznym oprócz ciekawych artykułów mamy tablicę wzorów do haftu i pięknie opracowane mody kobiece.

Szajka młodych bandytów napadła nocą na kupca pod Mstowem.

Już od szeregu miesięcy nie słysze liśmy o żadnym napadzie bandyckim na terenie powiatu częstochowskiego. Aż oto posterunek policyjny z Mstowa zameldował, że w nocy na 9 b.m. na szosie, prowadzącej z Przyrowa do Mstowa został napadnięty przez 3-ch młodych osobników z bronią w rękę kupiec Szmelka Wildenberg, któremu pod groźbą rewolweru — zabrawano walizkę z lokcyjnym towarem wartości 800 zł.

Natychmiastowe dochodzenia policji ustaliły, że napadu dokonali: Bolesław Wołczyński, lat 19, Michał Skrzyszowski, lat 25 i Moszek Amster damer, lat 18.

Wszystkich uczestników szajki bandyckiej aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Policja nasza więc dzieinnie się spi sala, bowiem skutkiem ujęcia debiutującej szajki oporyszków, zapewniła znowu spokój okolicznym mieszkańcom i podróznym na dłuższy okres czasu.

— Ukaranie plotkarek. W ub. poniedziałek Sąd Pokojny I okręgu skazał na karę 40 zł. grzywny lub 4 dni aresztu Teofilę Beikowska i Marię Hrabine, pociągnięte do odpowiedzialności sądowej za rzucenie potrawy na zone funkcjonariusza policji Elżbię tę Zielińska.

Czyżby zamach na pociąg?

Zagadkowe indywidualne rozkopywali tor kolejowy pod Kucelinem.

Dróżnik kolejowy zamieszkały na Kucelinie złożył zameldowanie policji, że w dniu 6 b. m. o godz. 7 m. 20 wieczorem zauważył, że jacyś trzej osobnicy rozkopują tor, przyczem na szynach ustawili wózki, które nie usu-

Tanio i ładnie wykonywa

AFISZE
KLEPSYDRY
TABELE
KSIĄŻKI
DZIEŁA
BROSZURY
BILETY WIZYTYWE
DRUKARNIA
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
w CZĘSTOCHOWIE
III Aleja 52. — Tel. 245.

szej polowie października b. r. na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

PPS. przeci wstawi się wszelkim dążeniom do utrzymania obecnego Sejmu i odroczenia wyborów.

PPS. oświadcza, że weźmie tylko pod uwagę te pełnomocnictwa, które są niezbędne dla zafatwienia obecnych spraw państwa, o ile w programie będą uwzględnione zadania kół robotniczych.

Klub PPS. domaga się uruchomienia robót publicznych, walki z drożyną, reformy rozporządzeń walutowych w duchu pochwycenia walut obcych na rzecz skarbu państwa, podwyższenia zasiłków dla bezrobotnych, przywrócenia mnożnej dla wojskowych i cywilnych funkcjonariuszy państwowych, przyspieszenia wykonania reformy rolnej z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie interesów bezrolnych i małorolnych, reorganizacji administracji, zmiany polityki administracyjnej i szkolnej, zwłaszcza w stosunku do mniejszości narodowościowych, pokojowej polityki zagranicznej i amnestji dla przestępców politycznych.

P. Mannteufel kandydatem na wojewodę łódzkiego.

Łódź. W chwili obecnej najpoważniejszym kandydatem na stanowisko wojewody łódzkiego, jest obecnie wojewoda kielecki p. Mannteufel.

Czynnik miarodajne, które kandydaturę tę lensują, wskazują na pokrewieństwo terenów województwa kieleckiego i łódzkiego, a mianowicie, że w obu tych województwach silny jest element rolniczy. Wojewoda Mannteufel jest obecnie prawie jedynym kandydatem.

Zmiany w wojsku.

30 pułk piechoty, stacjonowany w koszarach na Cytadeli warszawskiej, wymaszerował dn. 7 b. m. do Deblina na letnie ćwiczenia. Pułk wymaszerował w pełnym składzie, wraz z taborem pod dowództwem pułk. Dablana.

Jak wiadomo, pułk ten w czasie wypadków majowych stanął po stronie rządu i pierwszy na placu Zamkowym dał odпор wojskom marsz. Piłsudskiego. Dowodził wówczas pułkiem pułk. Modelski.

Również poza Warszawą, na ćwiczeniach w Rembertowie, znajduje się Szkoła Podchorążych.

21 pułk piechoty, stacjonowany dotąd stale w Siedlcach, od czasu wymarszu do Warszawy w dniu 12 maja, bawi tu stale. Ostatnio został przeznaczony do pełnienia służby na Zamku, zaś dowódcą pułku — pułk. Krok Paszkowski, został mianowany komendantem Zamku.

Jak zapewnia „Kurier Poranny” — jest to jeden z najdzielniejszych oficerów pierwszej brygady, który przeżył z nią wszystkie najcięższe boje od chwili wymarszu pierwszej kompanji kadrowej na wojnę z Rosją w dniu 6 sierpnia 1914 r.

KRONIKA.

— Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej. — Dzisiaj, w czwartek, 10-go b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, w sprawie placu robotników miejskich.

— Chleb stanął również i w Częstochowie. — Dzisiejsza prasa warszawska donosi o ponownej obniżce cen chleba pyłowego w detalu z 58 do 56 gr. za kilogram. A w Częstochowie placiliśmy dotąd po 60 gr. za kilo.

Dopiero na wtorkowym posiedzeniu Komisji cennikowej obniżono cenę chleba do poziomu cen warszawskich t. j. do 56 gr. za kilogram.

— Co dalej? Tragiczne dni, przeżyte przez ludność Warszawy zwane dziś „rewolucją majową” nie stanowią bynajmniej oderwanej i zakończony całości samej w sobie. Przebieg tych dni krwawych wraz z ustulowaniem wyjaśnień ich genety i możliwych ustępstw zbyt jest doniosły, aby nie interesować się nimi ogół społeczeństwa.

Znany powszechnie prelegent p. Jan Antoni Łapicki uważając za obowiązek społeczny poruszenie tego tematu przyjeżdża do Częstochowy — a by w niedziele 13 bm. w sali Strazy Ogniowej o godz. 8 wiecz. wygłosi odczyt p. t. „Co dalej? na temat rewolucji majowej, jej tła, motywów i następstw ze stanowiska przyszłości Polski.

TEATR „ODEON”
 Program od środy 9-go do piątku 11-go czerwca r. b.
 Ceny miejsc zwykłe
 Wejście dla młodzieży dozwol.
 Pocz. ostatniego seansu o g. 10 w.

Na ekranie: **HONOR i OJCZYZNA**
 Niezwykle fascynujący dramat sensacyjny w 8-miu aktach, z udziałem młynarki wojennej Stanów Zjednoczonych.
 W ROLACH GŁÓWNYCH:
EDMUND LOWE i MARTA MANSFIELD
 Reżyser: **Józef GORDON EDWARDS**
 UWAGA: O wielkości i znaczeniu tego filmu najlepiej świadczy fakt, że rząd Stan. Zjedn. stawiał do dyspozycji reżyserki całą swą flotę wojenną.

NAD PROGRAM: DODO NA POLOWANIU Nadzwyczaj wesoła farawa w 2 ch. aktach.
NA SCENIE: Nowa zmiana programu!
Eustachy Odrobiński Jedyny w swoim rodzaju, humorysta, reżyser teatru Lwowskiego „Balgalea” w swoim repertuarze.
Marja Tarnowska Niezrównana odwieczny Typów Ludowych — w swoim oryginalnym repertuarze.
ORAZ WIELKA WSZECHŚWIATOWA ATRAKCJA
Duo Janaszek Niezrównany duet charakterystyczny, taneczno-śpiewny.

Teatr „Nowości”
 od piątku 11 do piędz. 13 czerw.
 Mimo boles. dzierżawy obrazu i koszt. wydatków przy sprwadaniu tak dobrego zespołu, ceny miejsc niepodwyższano!

Na ekranie!!! Dawno niewidziany film amerykańskiej wytwórni „First National Pictures” p. t.
SALLY COLLEEN MOORE.
 Przepyszny komediodramat, oparty na łzach i śmiechu. W roli głównej ulub. Sz. Publiczności!

MIECIO MIRSKI TANCERKA DIA utalentowany komik-humorysta
ROMA ZIELIŃSKA znana wewilistka
J. ZAMORSKA znana wewilistka
ZDZIŚ 6-cio LETNI Duet akrobacyjny
ANTONESA miodolana akrobatica.

Kino-Teatr „NOWY”
 11-ga Aleja Nr. 43.
 Od piątku 11 czerwca i dni następnych
 Ostatni seans o godz. 10-ej wieczor.
 Ceny miejsc. Krzesła i łóżka 30 groszy. Łoża 2 złote.

Na Ekranie: Wielkie arcydzieło filmowe
Gehenna Montmartre'u
 Sensacyjno-erotyczny dramat w 10 częściach.
 W rólach głównych: piękna gwiazda filmowa **GABY MORLAY** i słynny aktor francuski **MAURCY SZUTZ.**

Uwaga! W sobotę 12-go czerwca Wielkie Pożegnane Przedstawienie „Trio Rossini”
 Szczęśliwy w dzieńnikach i afiszach!
 Passe-partout i bilety 1/2 i 1/4 w ten wieczór naważać!
NA scenie Nowoprzebieła śpiewaczka operowa **LEDA GALSKA** oraz statetnie posęgalne wstępy **TRIO ROSSINI**

nięte w porę mogłyby spowodować wykojenie pociągu osobowego, zdążającego z Kielc do Częstochowy.
 Doraźne dochodzenie ustaliło że przy rozkopywaniu toru w niewiadomych celach zajęci byli: Henryk i Stefan Posykolowie z Zawadzka oraz Zygmunt Miękina.
 Dalsze dochodzenie prowadzi Eks-pozytura policji śledczej.
Bielizna wyschła i... zniknęła. Zamieszkała przy ul. Krakowskiej 32—Karolina Czerniak zameldowała policji, że z niezamkniętej komórki zniknęła bielizna, powieszona w celu przeschnięcia.
 Tajemniczym zniknięciem bielizny zajęła się policja, która ustaliła, że bieliznę skradła Marja Czybek z ulicy Stawowej Nr. 14. Sprawę oddano do sądu.

tra głębokości i półtora metra szerokości. — Ręce, ramiona i głowa tego człowieka, znajdowała się daleko w lesie. Inne członki jego ciała porozrzuca one był w promieniu 500 metrów. — Jedna noga zawisała na drzewie, a resztki ciała porwana została w drobne cząsteczki.
 „Udało się wreszcie stwierdzić, że były to zwłoki pozostającego bez pracy inżyniera z Hanoweru. Nie mogąc znaleźć pracy, odebrał sobie życie przy pomocy posiadanej dynamitu. Jak się zdaje, samobójca usiadł na materiale wybuchowym, poczem doprowadził go przy pomocy lontu do wybuchu.
 Dopiero po znalezieniu zwłok jeden z komisarzy policyjnych otrzymał list, w którym samobójca podaje przyczynę samobójstwa i wskazuje miejsce, gdzie można znaleźć jego zwłoki.

1924 C. K. A. rozpadła się wówczas na szereg kół uniwersyteckich, (zwanych sekcjami), które na terenie Częstochowy tworzyły wspólną organizację.
 Organizacja macierzysta nie miała kasy ogólnej. Każda sekcja (Kóło) brała udział w dochodach w wysokości zależnej od ilości członków.
 Po każdej więc imprezie następował podział zysków, który i tak już niewielkie sumy jeszcze rozdabiał; przymtem zdawało się, że ta sekcja, która nierzaz ze względu na materialną stan swych członków, powinna była uzyskać najmniej, według arytmetyki otrzymywała najwięcej. Wreszcie przekonano się, że taka organizacja jest nietykalna dla członków, zwłaszcza uboższych, niewygodna, lecz wręcz szkodliwa. Prowadzi z jednej strony do szeregu targ i nieporozumień na tle materialnym, a z drugiej, działak akademików wyraźnie na kilka konkurencyjnych grup, staje się przyczyną marazmu i rozbija Kóło.
 To też po szeregu niepowodzeń, jakie były udziałem ówczesnego Kóło, skutkiem niewłaściwej organizacji, postanowiono przejść do lepszej formy, do jednolitości. Po rozłonkowanin wprowadzono jedność, jako wyższą formę stowarzyszenia, którą wskazało kilkulatnie doświadczenie.
 Wziaman sekcji zaś stworzono, jak to początku wspomnieliśmy, łączników, którym zazwyczaj udziela się poważnych pełnomocnictw w zakresie pomocy materialnej.
 Przy takiej organizacji, „Częstochowskie Kóło akademików” ma możność rozwinięcia lepszą i daleko pożyteczniejszą działalność, nie robiąc oczywiście żadnych różnic wśród kolegów. Zresztą co do tego ostatniego nigdy nie było i nie ma zarzutów.
 Mimo takie doświadczenia, grono kolegów, nie przestając być członkami C. K. A., założyło Kóło i zaczął być Zarząd C. K. A. podziału funduszy, proporcjonalnie do ilości członków.
 Zarząd C.K.A. nie może i nie mógł odnosić się wrogo do żadnych stowarzyszeń, zwłaszcza akademickich. Jest to dlań całkowicie obojętne, czy członkowie C. K. A. założyli takie lub inne stowarzyszenie lub korporację. Dopóki nie mieszczą się one do tych prk, których zakres oddaje statut wyłącznie władzom Kóło, dopóki nie żądają one jakichś podziałów funduszy lub t.p. — nie mogą spotykać się z niechęcią lub przeciwdziałaniem.
 Atoli w danym wypadku Zarząd, jak wiadomo, uznał, że Kóło Poznańskie wyszło poza swe kompetencje, a jego założyciele, członkowie C.K.A. domagają się zmiany statutu, którą sprowadziła z powrotem organizację C.K.A. do tego punktu, skąd wyszło przed dwoma laty.
 To też gdy Nadzwyczajne Walne Zebranie członków C.K.A. dn. 12 kwietnia dyskutowało na zadanie „poznaniaków” nad ich rezolucją, Zarząd C.K.A. stanął na stanowisku, że na zmianę statutu, z wyłączenia wyżej powodów, zgodić się nie może.
 Większość poparia opinię Zarządu i C. K. A. ma w dalszym ciągu tę jednolitą organizację, jaką w rezultacie doświadczeń zyskało.
 I oto cała „kwesja poznaniaków”!
 Pragniemy w końcu zaznaczyć, że mowy być nie może o jakimkolwiek rozłamie w Częstochowskim Kole Akademików. |
 Nikt z C.K.A. nie występował, nikogo nie usunieto. Mogą być pewne usiłowania reformy, mniej lub więcej szczęśliwe, lecz jest to niezmierne oddalone od jakichś secesyj lub innych niezgodnych objawów, któreby mogły świadczyć o rozprezenty wewnętrznym Kóło. Bądźmy pewni, że „Częstochowskie Kóło Akademików” ma silne i zdrowe podstawy, o które rozbija się wszelkie rozkładowe zamiary.
 Zarząd Częstochowskiego Kola Akademików Przesz Mieczysław Grygosiński, Sekretarz Dł Czesław Skowronek.

Bacność letnicy!!!
 Kto chce wycpać, zdrowie wzmocnić, odżywić się niech przyjdzie do Kamińska okolica cudowna, las sosnowy, kapiel, są jeszcze 1-2 pokoje letniska z kuchnią lub bez przyjmujemy również z życiem. Ceny przystępne. Zgłaszać się telefonicznie lub listownie Kamiński Nr. 1.
Świadectwa
 dla Szkół Powszeh. nabywać można w sklepie Gońca II-ga ALEJA Nr. 26.

Z KRAJU.

(-) **Zatrważający stan zasiewów na Pomorzu.** Skutkiem codziennych deszczów od paru tygodni stan zasiewów na Pomorzu silnie ucierpiał. Szczególnie zagrożone są prowincje południowo-wschodnie, mające ciężką ziemię, gdzie skutkiem deszczu na niższej położonych miejscach woda, nie mając odpływu, powoduje gnicie zbóż i okopowin.

(-) **Plaga susłów.** — Z Wilna donoszą, że wiesz Ściepurzyce w Nieświeskim od kilku lat cierpi skutkiem plagi susłów, które rozmożyły się tam w ogromnych ilościach i niszczą plony. W ubiegłym roku podjęto tam walkę ze szkodnikiem i wybito 15 tysięcy susłów. W roku bieżącym tepie nie odbywa się w dalszym ciągu, jednakże okoliczne gminy nie doceniają niebezpieczeństwa, wobec czego susły zaczynają masowo występować także w innych miejscowościach.

(-) **Samobójstwo maturzysty.** Na linii kolejowej Kielce — Białogon rzucił się pod koła przejeżdżającego pociągu osobowego uczeń 8 kl. gimnazjum im. Śniadeckiego w Kielcach, Józef Kęcki, lat 21.
 Mówią, że przyczyną samobójstwa jest nieotrzymanie matury.
 Na wiadomość o tym tragicznym czynie Kęckiego matka jego usiłowała sobie w przyspiecie rozpaczy poderżnąć gardło — nóż jednak zdołano wyrwać jej z rąk.
 Nieszczęśliwa matka wybiegła następnie na miasto, i wsiadłszy w dorozkę, chciała udać się na miejsce wypadku, w drodze atoli wypadła z dorozki, tak nieszczęśliwie, że złamała nogę.

Bezrobotny inżynier dynamitem wysadził się w powietrze.
 Z Berlina donoszą: Onegdaj około godziny 12-tej w nocy, mieszkańcy jednego z przedmieść berlińskich zaalarmowani zostali gwałtownym wybuchem. tak silnym, że zatrzęsły się domy w szerokim promieniu.
 Ponieważ początkowo przypuszczano, że dokonano zamachu dynamitowego na sąsiedniej linii kolejowej, — przeto policja najpierw zbadała tor kolejowy, ale miejsca wybuchu znaleźć nie mogła.
 Dopiero nad ranem zdołano odnaleźć miejsce wybuchu, a jednocześnie natrafiono na porwane szczątki ciała mężczyzny. Zwłoki jego znajdowały się w dole, mającym trzy czwarde me-

Ograniczenie wydatków państwowych.

Minister skarbu p. Gabriel Czeczowicz rozesał do wszystkich ministrów następujące pismo:
 „Konieczność usunięcia niedoborów w budżetach miesięcznych i stworzenia niezbędnych w gospodarce budżetowej rezerw kasowych zmusza nas względnie do jaknajdalej idącego ograniczenia wydatków państwowych celem dostosowania ich do bieżącego stanu dochodów skarbowych i zapasów gotówkowych.
 Wobec tego mam zaszczyt prosić o wydanie zarządzeń, mających na celu odłożenie na czas późniejszy wszelkich takich wydatków, które nie są konieczne do utrzymania normalnego funkcjonowania administracji bez względu na to, że wydatki te mieszczą się w ramach prowizorium budżetowego na maj i czerwiec, w ramach budżetów miesięcznych lub nawet w ramach otwartych już do dyspozycji odnośnych władz kredytow. — Uskutecznianie wydatków bez zachowania powyższych wskazań spowodowałyby niepożądane dla skarbu Państwa gromadzenie się w kasach asygnacji, których ze względu na stan kasy nie możnaby było realizować. — Odłożone wydatki będą mogły być dokonane, skoro tylko stan kas państwowych na to pozwoli.”

Kilka słów wyjaśnienia w sprawie Częstochowskiego Kola Akademików

W Nr. 114 „Gońca Częstochowskiego” pod nagłówkiem „Kóło studentów Uniw. poznańskie go w Częstogowie” ukazało się oświadczenie grona studentów, studiujących w Poznaniu, oświadczenie stanowisko „Częstochowskiego Kola Akademików” pod niewłaściwym kątem i mogące wywołać w tej części społeczeństwa, które się żywym akademickim interesuje, błędne sądy i wątpliwości. Zabierając głos w tej sprawie, kierujemy się nie chęcią polemiki, lecz jedynie i wyłącznie pragnieniem wyświełcenia niektórych szczegółów, — a przez to i wyjaśnienia całej sprawy.
 Statut „Częstochowskiego Kola Akademików”, uchwalony na Walnem Zebraniu członków w wżeśniu 1924 r. przewiduje dla wszystkich akademików — częstochowian jednolitą organizację bez względu na ośrodki uniwersyteckie. Jednocześnie jednak celem uniknięcia rozproszenia tworzy w art. g instytucję t. zw. „łączników”, którzy reprezentują Zarząd w poszczególnych środowiskach i grupują wokół siebie członków Kóło w czasie roku akademickiego. Ci tedy „łącznicy”, z racji swego mandatu, mają możność zetknięcia się bliższego ze swemi kolegami i przychodzenia im z pomocą moralną i materialną. Tak przedstawia się pod omawianym względem obecna organizacja „Częstochowskiego Kola Akademików (C.K.A.)
 Inaczej przedstawia się ona przed rokiem

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie podaje do wiadomości, że licytacja, mająca się odbyć w dniu 10 czerwca k. b. r., u p. Słowikowskiej, ul. Kościuski 24, odbędzie się w dniu 18 czerwca k. b. r. od godz. 10 rano.
 (—) Wichura. (—) Miłkowski.

LEKARZ - DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
 1-a Aleja Nr 10. Tel. Nr 250.
 Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Dla członków Kasy Chorych, Urzędników Państwowych, oraz niezamożnych ceny zniżone. 521

Mebie
 wszelkiego rodzaju, kre dasy, stoły, krzesła, szafy, bielizniaki, łóżka, otomany, kosełki, łóżka, matrace i Aleja Nr. 12 Gliński. 532
Zgubiono
 kwit lombardowy Nr 2527. — 2571
Zgubiono
 kwit lombardu Nr 4678. 2563

Matki!
 Żądacie w aptekach i drogeriach byle czego, a przysybi dla dzieci „Puder Dzidzi”
 uszczuplający ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Potrzebna
 bufetowa. Wiad. hand. wódek II Aleja 26 Reichler. 2568

Zgubiono
 kartę demobilizacyjną na imię Leon Langner wydaną przez 74 pułk piech. w Lublinie. 2144

Kaszal chrypkę, duszność usuwają oryginalne **Pastyłki Belgijckie** z marką „kogut” a la Valda, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerie.

Czyj rower?
 Komisarz policji wzywa wa do odbioru roweru, który został odebrany złodziejowi i jest do odebrania. Wiadom. w adm. „Gońca” za zwrotem kosztów ogłoszenia

Zgubiono
 portfel z dokumentami i kwit lombardowy Nr 5251 na imię Piotr Przełoiński. 433

Potrzebny
 zdolny, przedawca ekspedjent z kaucją 500 do 1000 zł lub poręcz. hipotecznem Wysoka prowizja płatna kałodziennie. Oferty w adm. „Gońca” II Aleja Nr 52, pod „Sprzedawca”. 630

Zgubiono
 portfel z dowodem i legitym. kolelową, wydaną na imię Stanisława Sadowskiego. 2576

NAJPIĘKNIEJSZE POCZTÓWKI
 w sklepie Gońca Częstochowskiego II Aleja 26, tel. 59.

Ważny
Ból głowy
 usuwają proszki dla dorosłych z **kofigiakiem** wyrobu aptek I. Gaspichiego w Warszawie Sprzedają apteki.

Bezrobotny inżynier dynamitem wysadził się w powietrze.
 Z Berlina donoszą: Onegdaj około godziny 12-tej w nocy, mieszkańcy jednego z przedmieść berlińskich zaalarmowani zostali gwałtownym wybuchem. tak silnym, że zatrzęsły się domy w szerokim promieniu.
 Ponieważ początkowo przypuszczano, że dokonano zamachu dynamitowego na sąsiedniej linii kolejowej, — przeto policja najpierw zbadała tor kolejowy, ale miejsca wybuchu znaleźć nie mogła.
 Dopiero nad ranem zdołano odnaleźć miejsce wybuchu, a jednocześnie natrafiono na porwane szczątki ciała mężczyzny. Zwłoki jego znajdowały się w dole, mającym trzy czwarde me-

Kilka słów wyjaśnienia w sprawie Częstochowskiego Kola Akademików
 W Nr. 114 „Gońca Częstochowskiego” pod nagłówkiem „Kóło studentów Uniw. poznańskie go w Częstogowie” ukazało się oświadczenie grona studentów, studiujących w Poznaniu, oświadczenie stanowisko „Częstochowskiego Kola Akademików” pod niewłaściwym kątem i mogące wywołać w tej części społeczeństwa, które się żywym akademickim interesuje, błędne sądy i wątpliwości. Zabierając głos w tej sprawie, kierujemy się nie chęcią polemiki, lecz jedynie i wyłącznie pragnieniem wyświełcenia niektórych szczegółów, — a przez to i wyjaśnienia całej sprawy.
 Statut „Częstochowskiego Kola Akademików”, uchwalony na Walnem Zebraniu członków w wżeśniu 1924 r. przewiduje dla wszystkich akademików — częstochowian jednolitą organizację bez względu na ośrodki uniwersyteckie. Jednocześnie jednak celem uniknięcia rozproszenia tworzy w art. g instytucję t. zw. „łączników”, którzy reprezentują Zarząd w poszczególnych środowiskach i grupują wokół siebie członków Kóło w czasie roku akademickiego. Ci tedy „łącznicy”, z racji swego mandatu, mają możność zetknięcia się bliższego ze swemi kolegami i przychodzenia im z pomocą moralną i materialną. Tak przedstawia się pod omawianym względem obecna organizacja „Częstochowskiego Kola Akademików (C.K.A.)
 Inaczej przedstawia się ona przed rokiem

OGŁOSZENIE.
 Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie podaje do wiadomości, że licytacja, mająca się odbyć w dniu 10 czerwca k. b. r., u p. Słowikowskiej, ul. Kościuski 24, odbędzie się w dniu 18 czerwca k. b. r. od godz. 10 rano.
 (—) Wichura. (—) Miłkowski.
LEKARZ - DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
 1-a Aleja Nr 10. Tel. Nr 250.
 Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Dla członków Kasy Chorych, Urzędników Państwowych, oraz niezamożnych ceny zniżone. 521